

Zachować tradycyjne sady

Ochronie sadów złożonych z drzew starych odmian służy między innymi pakiet 3. działania rolno-środowiskowo-klimatycznego „Zachowanie sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych”. Rolnicy, którzy zdecydują się zachować stary sad, mogą uzyskać dopłatę 2031 zł/ha.

Tradycyjne sady przez dziesięciolecia były najbardziej charakterystycznym elementem krajobrazu wiejskiego w Polsce. Starsi jeszcze pamiętają wysokopienne drzewa owocowe przy wiejskich domach, na miedzach śródpolnych, a nawet sadzone wzdłuż dróg.

Duża strata

Niestety, w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczba tych cennych obszarów istotnie się zmniejszyła. To duża strata, gdyż są one elementem polskiego dziedzictwa kulturowego. Wyparły je współczesne odmiany z polskich i zagranicznych sadów wysokotowarowych, które wyglądają pięknie, ale nie smakują tak, jak stare odmiany z tradycyjnych sadów.

Tradycyjne odmiany posiadają całą gamę smaków i zastosowań. Wśród nich wyróżnić można odmiany typowo deserowe, jak Malinowa Oberlandzka czy Kosztela, czy wykorzystywane głównie do przetworów - Boiken, Antonówka, czy grusza Diuszesa Wczesna. Są też takie, które znakomicie nadają się do suszenia, na przykład Grochówka. Niestety coraz częściej stare sady są wycinane, a w ich miejsce, goniąc za modą, urządza się współczesne ogrody, pełne ozdobnych iglastych drzew i krzewów.

Schronienie dla ptaków

Tradycyjne sady przydomowe kojarzą się z krajobrazem wsi polskiej i właściwie o każdej porze roku są atrakcyjne. Wiosną, obsypane kwieciami, zdobią zagrody i stanowią pożywienie dla tysięcy owadów. Latem dają przyjemny cień, który stwarza doskonałe warunki do odpoczynku ludziom i zwierzętom. Naturalne, prawie nieformowane korony starych drzew dają schronienie ptakom. Gniazdują w nich między innymi: sikory - bogatka, uboga i modra, wróbel domowy i mazurek, sroka, drozd śpiewak, kos, szpak, zięba, pliszka siwa, pleszka, kulczyk, piegża, pełzacz ogrodowy, trznadel. Wysokie, potężne drzewa mogą być też miejscem lęgów puszczyka, dudka, wilgi, sójki, dzięcioła, a nawet tracza nurogęsi. Zimą sady są często odwiedzane przez gile czy jemioluszki, a przez cały rok przez różne ptaki owadożerne. Niektóre z nich, np. pójdzki czy dudki, wykorzystują dziuple starych drzew owocowych. Jesień w sadzie to okres zbiorów nie tylko dla ludzi. Zwierzęta korzystają wówczas z obfitości pożywienia i zaczynają gromadzić zapasy na zimę. Zimą pozostałe na drzewach owoce stanowią rezerwuariat pożywienia dla ptaków.

Niepotrzebna ochrona

Cechą starego sadu są duże rozstawy między drzewami i wysoko wyniesione korony. W związku z tym, drzewa są lepiej przewietrzane, a co za tym idzie w mniejszym stopniu narażone na choroby grzybowe. Stare odmiany są bardziej odporne na szkodniki oraz na przymrozki. W takim sadzie nie ma

potrzeby stosowania chemicznych środków ochrony, owoce są więc bardziej przyjazne dla zdrowia, a przetwory z nich wykonane smaczniejsze. Stare odmiany były przez lata naturalnie selekcjonowane, między innymi pod względem odporności drzew na mróz, a kwiatów na przymrozki. Ponadto stary sad to sad wielogatunkowy i wieloodmianowy, co sprzyja zachowaniu bioróżnorodności.

Nie tylko drzewa

Drzewa w tradycyjnym sadzie zostały posadzone w sporej rozstawie (czasem nawet 10x10 m), a więc dawały możliwość wykorzystania gruntu pod inne uprawy. Czasem były to krzewy owocowe, czasem ogród warzywny, ale najczęściej pastwisko. Głęboko zakorzenione drzewa nie stanowiły konkurencji dla tego co pod nimi, a i same w towarzystwie innych roślin doskonale sobie radziły. W dzisiejszym nowoczesnym sadzie eliminuje się, najczęściej przy pomocy herbicydów, każdą roślinę, która może konkurować z drzewami owocowymi o wodę i składniki pokarmowe lub „przeciągać” na swoją stronę owady zapylające. Nie spotkamy w nim zatem traw, ziół czy innych „chwastów”.

W starych sadach już wczesną wiosną roślinność wybucha mnogością gatunków charakterystycznych dla zbiorowisk łąkowych czy nawet leśnych. Wiele z nich stanowiło niegdyś cenny element wiosennej diety i źródło materiału zielarskiego, przydatnego na co dzień w gospodarstwie i w domu. Młode pokrzywy, szczaw, kurdybanek czy podagrycznik często stanowiły podstawę wiosennej zupy. Kwiaty mniszka zbierano na miodopodobny syrop przeciwkaszlowy, a jego liście na sałatę, liście babki na stłuczenia, korzeń żywokostu na kłopoty z żołądkiem, rumianek na okłady i do kąpeli dzieci, glistnik jaskółcze ziele przeciwko kurczajkom. Mądra gospodyni siekała całe młode pokrzywy i dodawała je do paszy kurczętom i świniom - na zdrowie.

Dopłaty za stary sad

Ochronie sadów złożonych z drzew starych odmian służy między innymi pakiet 3. działania rolno-środowiskowo-klimatycznego „Zachowanie sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych”. Rolnicy, którzy zdecydują się zachować stary sad, mogą uzyskać dopłatę 2031 zł/ha. Celem tego pakietu jest zachowanie powierzchni sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych, środowiska życia wielu organizmów, tradycyjnego sposobu uprawy i charakterystycznego elementu krajobrazu wiejskiego. Pakiet ten ukierunkowany jest na ochronę dawnych odmian drzew owocowych, których upraw w znacznej mierze zaniechano. Odmiany te są określone w rozporządzeniu rolno-środowiskowo-klimatycznym (załącznik nr 4) i należą do nich np. jabłoń Antonówka, grusza Bojka, wiśnia Hiszpanka, śliwa Renkloda.

Sady, pojedyncze drzewa owocowe, aleje z drzew owocowych wzdłuż polnych dróg tworzą urodę miejsca, w którym żyjemy, pracujemy i wypoczywamy, dlatego warto o nie zadbać.

Edyta Zdunek